

60 LAT BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ
AKADEMII MEDYCZNEJ
W GDAŃSKU

01.10.2009
Rok 2, numer 1

Librorum Amator

BIULETYN OKOLICZNOŚCIOWY BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ GUMed

W numerze:

Design dla bibliofila	2
O sztuce książki	3
Z cyklu <i>Nieznane gatunki literackie</i>	4
O wyprawach naszych bibliotekarzy	5
O bibliotekarzach, którzy ulegli czarodziejskiej godzinie	6
JOC	7
Wyklejanki	8



Słońce cofa się w popłochu
z dnia na dzień
ubywa mu mocy i coraz wcześniej
trzepoce o szyby ćma nocy
przechyla się ku jesieni ziemia
(Józef Baran)

Poprzedni numer naszego biuletynu ukazał się, gdy świat pachniał bzami, dziś chcemy łagodnie wprowadzić czytelników w jesień – czas melancholii, a dla studentów także początek ciężkiej pracy...

Biblioteka jest tradycyjnie rozumiana jako miejsce, w którym gromadzi się i udostępnia materiały biblioteczne w postaci dokumentów tekstowych oraz zapisów dźwięku i obrazu. W swoim głębszym znaczeniu biblioteka jest jednak czymś znacznie większym; jest to zwierciadło ludzkości, w którym odbija się artystyczna aktywność społeczeństwa. Książka przestaje być zwykłym nośnikiem wiedzy i wkracza w obszary sztuki, stając się ilustracją, dopełnieniem lub wręcz manifestacją własnej treści. Zamieszczony w bieżącym numerze naszego biuletynu artykuł „Sztuka książki” przybliży właśnie temat książki, jako dzieła artystycznego.

Nie powinno dziwić, iż historia bibliotekarstwa to historia ludzi, którzy obcując z książką, często sami sięgali po pióro, czego wyrazem jest inspirujący tekst „O bibliotekarzach, którzy ulegli czarodziejskiej godzinie”. Mamy nadzieję, że zachęci



on nasze koleżanki i kolegów do odpowiedzi na głos własnego natchnienia.

W naszym biuletynie proponujemy również wycieczkę śladami bibliotekarzy-obieżyświatów („Bibliotekarze w podróży”) oraz zachęcamy do odwiedzenia sal wystawowych, gdzie oprócz obrazów Matejki, coraz częściej zobaczyć można przykłady znakomitego wzornictwa („Design dla bibliofila”).

Mamy nadzieję, że niniejszy biuletyn, przygotowany na jesienne dni, uświadomi naszym czytelnikom, że biblioteka to również przestrzeń inspiracji, a książka to, mówiąc słowami Czesława Miłosza, „miejsce dziwów”. Zapraszamy do lektury!

Ireneusz Dobber, Katarzyna Dorocińska

CZYTELNIKU!

biblioteka online

Siedząc przed ekranem komputera możesz::

- ⇒ zapisać się do biblioteki
- ⇒ zamówić książkę, zestawienie piśmiennictwa, materiały w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych
- ⇒ korzystać z baz danych, e-książek i e-czasopism
- ⇒ odbyć szkolenie biblioteczne

Odwiedź!

<http://www.biblioteka.gumed.edu.pl>

10 książek

STUDENCIE!

W tym roku akademickim
limit wypożyczeń
został zwiększony do
10 pozycji.



Korzystaj!

Oddawaj w terminie - system czuwa!



Design dla bibliofila

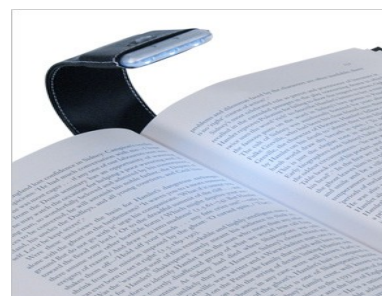


O współczesnym designie mówi się i dyskutuje – nie tylko wśród fachowców. Piękne przedmioty, niebanalne rozwiązania i zaskakujące pomysły budzą zachwyt już nie tylko wśród odwiedzających targi designu w Mediolanie, ale i wśród publiczności nie związanej zawodowo z wzornictwem. Design zajmuje coraz więcej miejsca na łamach prasy i w salach wystawowych.



W ubiegłym roku Instytut Wzornictwa Przemysłowego zorganizował pierwsze w Polsce międzynarodowe Gdynia Design Days.

Znakomite projekty młodych polskich twórców są zauważane i nagradzane, jak choćby głośny już projekt półki na książki Pawła Grobelnego.



O bibliofilach myśli wielu projektantów. Tworzą oni przypominające rzeźby półki i regały – dla każdego. Dla tych którzy chcą uniknąć uderzenia spadającym z góry tomem, nietypowe podpórki pod książki. Dla tych, którzy marzą by oddać się lekturze i sięgać po kolejne pozycje bez wstawiania z wygodnego fotela, powstał mebel spełniający te oczekiwania.



Dla tych, którym lekturę przerwie nagle dźwięk telefonu, zaprojektowano zakładki, które cieszą oko i pozwalają szybko odnaleźć miejsce, gdzie rozstaliśmy się z naszym bohaterem. Warto wypatrywać designerskich nowości!

Katarzyna Dorocińska

Sztuka książki

czyli słów kilka o książce, która „nie jest już książką,
ale nie jest jeszcze czymś innym” (M. Butor)



Dwudziestowieczny postęp techniczny, także w dziedzinie poligrafii, oraz nastanie ery produktu masowego zmieniły czy wręcz przytępiły wrażliwość estetyczną czytelników książek. „Książka w kieszeni – pisze Henryk Waniek – podobnie jak chustka do nosa, zaczęła służyć doraźnej potrzebie”. W sukurs wydawcom przychodzą artyści, starając się wydobyć z książek ich sensualne możliwości.

Książka artystyczna

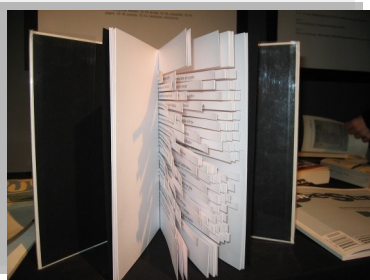
W latach 60. XX wieku, na fali awangardowych ruchów artystycznych, zaczęły powstawać książki będące dziełami samymi w sobie, słowo – jeśli występuje – jest tu podporządkowane nośnikowi przekazu artystycznego. Książka taka pozwala twórcy sięgać po dowolny, obok papieru, materiał: drewno, tkaninę, metal, kamień, szkło, skórę. Bliski rzeźbie twór oddziałuje zatem nie tylko na wyobraźnię odbiorcy, ale również na zmysł dotyku, wzroku, słuchu – o wiele intensywniej niż znana nam wszystkim książka. Elementy znane już współczesnej sztuce, zestawione z formą książki ujawniają zupełnie nowe sensy i – paradoksalnie – zbliżają książkę do jej formy pierwotnej. Wszak, jak zauważa Dorota Folga – Januszewska, „na początku były (...) drewniane i kościane karty, woskowane deseczki, ołowiane tabliczki, liście palmy spreparowane w karty, bambusowe sztachetki złączone sznurkiem, pergaminowe lub jedwabne zwoje, kasety z karteczkami papirusu, puzderka z zapisanymi wstęgami (...). Przez kilka tysięcy lat książka była synonimem unikat, dzieła pojedynczego i oryginalnego.” Ta niepowtarzalność jest siłą przyciągania książki artystycznej.

Liberatura

W książce artystycznej tekst występuje jedynie jako element graficzny, w liberaturze natomiast jest on pretekstem dla formy książki. Książka staje się zatem integralnym składnikiem dzieła literackiego. Koncept „liberatury” powstał w 1999 roku, kiedy to na łamach Dekady Literackiej ukazał się esej Zenona Fajfiera „Liberatura. Aneks do słownika terminów literackich”. W tekście o charakterze manifestu, autor postuluje uznanie istnienia czwartego gatunku literackiego, gatunku, w którym tekst jest nierozdzielnie złączony z przestrzenią książki. Pisze on m.in.: „Czy kształt okładki, kształt i kierunek pisma, format, kolor i liczba stron, słów a może nawet liter nie powinny być przedmiotem refleksji twórcy

jak każdy inny element jego dzieła, wymagający od niego nie mniejszej inwencji niż dobieranie rymów czy konstruowanie fabuły?”

Liberatura, choć zdefiniowana zaledwie 10 lat temu, nie jest zjawiskiem nowym. Za jej prekursora uznać można choćby



Laurence'a Sterne'a, autora opublikowanej w 1759 roku powieści „Życie i myśli J. W. Pana Tristrama Shandy”. Sterne świadomie wykorzystywał powierzchnię kartek, pomijając np. jeden z rozdziałów i wprowadzając lukę w numeracji stron. Niestety, nie respektują tego polscy wydawcy.

Zenon Fajfer, razem z Katarzyną Bazarnik założyli pierwszą Czytelnię Liberatury w Krakowie oraz współtworzą wydawaną przez Ha!art serię liberacką.

W Łodzi

W roku 1993 Zbigniew Brzeziński wystawą prezentowaną z okazji nietypowego wydania bibliografii swoich prac otwiera Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi. Muzeum, mieszczące się w zabytkowej willi fabrykanta i mecenas sztuki Henryka Grohmana, prowadzą Jadwiga i Janusz Tryznowie. Oprócz działalności wystawienniczej i wydawniczej, gromadzą oni i remontują stary sprzęt drukarski, promując polską sztukę książki w kraju i zagranicą, prowadzą zajęcia edukacyjne. Misję Muzeum Książki Artystycznej, zapoczątkowaną już w latach 80. przez artystów zrzeszonych w grupie Correspondance des Arts, jego twórcy sformułowali jasno: „Naszym celem jest książka, w której obraz i słowo tworzą integralną całość – przedmiot sztuki.”



Sztuka Książki

Projektem, który sprowadza wszystkie wspomniane działania do wspólnego mianownika jest Sztuka Książki, której głównym elementem jest konkurs i wystawa. Od 1994 w Polsce i poza jej granicami prezentowane są instalacje książkowe, książki artystyczne, wydawnictwa eksperymentalne i niskonakładowe. Ósma edycja projektu przekształciła się w Międzynarodowy Festiwal Sztuki Książki. Każdej edycji konkursu towarzyszy interesujący katalog.

Sztuka książki, jako młoda dziedzina sztuki, nie jest ograniczona przez sztywne ramy, pozwala współistnieć różnym dziedzinom artystycznej aktywności. Odbiorca nigdy zatem nie jest uśpiony, a nieustannie zaskakiwany i zmuszany do intelektualnych wędrówek...

Katarzyna Dorocińska

Zdjęcia pochodzą z wystaw: 8. Międzynarodowy Festiwal Sztuki Książki CZAS w gdyńskim Parku Naukowo-Technologicznym oraz Książki artystów warszawskich zgłoszonych do Kolekcji Polskiej Książki Artystycznej przełomu XX i XXI wieku w Bibliotece Narodowej w Warszawie; fot. K. Dorocińska

Prze-powieści

W poprzednim numerze naszego biuletynu prezentowaliśmy krótkowilne nieco „podśłuchańce”, które wyszły spod pióra noblistki, Wisławy Szymborskiej, dziś przedstawiamy twórczość na wskroś poważną.

Przytoczone fragmenty dotyczą bliskiej nam, bibliofilom, tematyki. Autorem zaś jest pisarz, który mógłby uchodzić za guru wszystkich miłośników książek i dobrej literatury, skoro w swojej autobiografii wspomina: „Od kwietnia 1994 roku wyłącznie czytam i piszę.” Pascal Quignard „otula milczenie mową”, jak pisze o nim tłumacz, Krzysztof Rutkowski.

Posługując się formą powieściową Quignard pisze bajki, traktaty, dzienniki, poematy, które Rutkowski nazwał „prze-powieściami”. Te pochodzą z książki „Życie sekretne”.

dla zakochanych



Włodzio-Onufrek (pseud.)

*Wiersz młodego podaptekarza
napisany z powodu przesłania
swojej kochance bukietu*

Ach, moja Maniu, żem ci jest miły,
Z tym się ukrywać nie masz przyczyny;
Przyjmij więc bukiet, co go uwiły
Twojego Władzia rączyny.
Nie masz w nim astrów ani bławatków,
Nie ma narcyzów ani tulipana
Dla twego zdrowia, Mańciu kochana,
Z odmiennych dar ten złożyłem kwiatków:
Masz kurdybanik z modrym kwiateczkiem,
Miętę pieprzową z wonnym listeczkiem,
Rumianek zdrowy,
I kwiat lipowy,
Róże różowe i czarne róże,
Kwiatu bżowego dość grona duże.
Masz hizopek i szałwję,
Rozmaryn i piwoniję,
Tysiączne ziele,
Melisę z rutą,
Piołunu suto
I innych wiele.
Schowaj więc sobie tych ziółek wiązeczkę,
A będziesz miała domową apteczkę.

Otwiera się książkę.
Nagle, bezgłośnie, wy-
łącznie milczenie pisma,
wyłania się momental-
nie gęstwina świata,
zaczyna się zmilczenie,
obok milczenia.

Czytanie – czynność biorąca w
nawias to, co jest. Odkrywając
inny kontynent, ogromny, wolny,
antyczny lub nierealny, niekończą-
cy się i nieskończony na po-
wierzchni około dziesięciu centy-
metrów kwadratowych, który na-
głe przestaje należeć do realnej
przestrzeni, który wymyka się
światłu lampy padającej nań i na
dłonie.

Osoby kochające
namiętnie książki
tworzą, nie wiedząc
o tym, tajny zwią-
zek składający się
wyłącznie z indy-
widualności. Człon-
ków związku łączy
ciekawość, choć
różnią się wiekiem i
nigdy nie spotkają.



Literatura, od źródła
do kresu, pogrąża
się coraz głębiej w
milczeniu. Wynala-
zek pisma utula
mowę w milczeniu.

Bibliotekarze w podróży



Twierdza w Chocimiu

Dla uczczenia przypadającej w 2008 roku 1750 rocznicy męczeńskiej śmierci św. Wawrzyńca, bibliotekarze, którym ten święty patronuje, pracownicy pomorskich bibliotek, ruszyli na południe, szukać śladów kultu świętego na Śląsku i w Czechach.

Pierwszym etapem podróży była wizyta w Karpaczu. Jednak przed dotarciem do tego miasta poszukiwacze złota, odwiedziliśmy Brzostowice i Dziwiszów, gdzie działają parafie św. Wawrzyńca i gdzie niezwykle serdecznie przyjęto Duszpasterstwo Bibliotekarzy. Następny dzień, spędzony w Karkonoszach, miał niezwykle uroczysty charakter: wraz z przedstawicielami polskiego rządu, prezydentem Czech i ratownikami górskimi, którym również patronuje św. Wawrzyniec, uczestniczyliśmy w nabożeństwie ku czci tego świętego odprawionym na szczycie Śnieżki.

U południowych sąsiadów

Kolejny dzień pozwolił nam cieszyć się tym, co lubimy najbardziej: zwiedzaniem niezwykle biblioteki. Takowa, licząca 52 tys. tomów, znajduje się na gotyckim zamku Krivoklát w Czechach. Ta wzniesiona w XIII wieku budowla mieści w swych wnętrzach, oprócz fürstenberskiej biblioteki, także więzienie i kaplicę.



Biblioteka Franciszkanów,
Praga

Zajrzawszy do malowniczych czeskich miasteczek: Żebrak i Święta Góra, gdzie znajduje się najsłynniejsze i najstarsze czeskie sanktuarium maryjne, Królowej Gór Srebrnych, ruszyliśmy ku Pradze. Tu nie ominęliśmy niczego, co warto, trzeba i należy zobaczyć, jednak „program obowiązkowy” uzupełniony był o zwiedzanie bibliotek.

Jedną z nich była 800-letnia księżnica znajdująca się w Klasztorze Strahovskim. Klasztor, a wraz z nim i biblioteka, przechodził burzliwe dzieje: był palony, burzony, zamykany, ostrzeliwany, by teraz szczęśliwie cieszyć oko turystów. Klasztorna biblioteka ma w swoich zbiorach m.in. iluminowane rękopisy, średnio-



Świątynia Wang, Karpacz

wieczne mapy, globusy i grafiki. Udało nam się również zwiedzić prywatną bibliotekę praskiego klasztoru franciszkanów, gdzie mogliśmy obejrzeć, a nawet dotknąć, te najstarsze, pochodzące z XIV wieku księgi.

U siebie i... za Bugiem

Droga powrotna wiodła przez Bardo Śląskie i Wrocław. We Wrocławiu, rzecz jasna, czekała nas wizyta w Bibliotece Ossolińskich, instytucji powstałej w 1817 roku we Lwowie, z inicjatywy uczonego i bibliofila Józefa Maksymiliana hrabiego Ossolińskiego.

Tę dawną, lwowską Bibliotekę Ossolińskich, obecnie Bibliotekę Ukraińskiej Akademii Nauk im. W. Stefanyka zwiedzaliśmy w roku ubiegłym. Wtedy to szukaliśmy polskich

śladów oraz miejsc związanych z kultem św. Wawrzyńca na Podolu i Ziemi Lwowskiej. Przez mieszkających na Ukrainie Polaków przyjmowani byliśmy jak długo oczekiwani goście. Zwiedziliśmy



Wały obronne w Chocimiu

podczas naszej podróży m. in. Olesko – miejsce urodzenia Jana III Sobieskiego, którego to lwowski pomnik stoi dziś w centrum Gdańska, Podhorce – magnacką rezydencję Koniecpolskich oraz Krzemieniec, gdzie urodził się i pobierał nauki w znamienitym Liceum Juliusz Słowacki. Ducha polskiego romantyzmu poczuliśmy w Okopach, opisanych na kartach „Nie-boskiej komedii”. Świetność dawnej Rzeczypospolitej podziwialiśmy natomiast w – uważanej przez wielu za najpotężniejszą – warowni Kamieniec Podolski oraz w Chocimiu.

Tegoroczne wakacje ciekawi świata bibliotekarze również spędzili na wazlichach, przemierzając Saksonię i Brandenburgię, ale o tym innym razem...

Grażyna Miętkiewicz



Złota uliczka w Pradze



Park Sanssouci,
Poczdam

Fot. G. Miętkiewicz, K. Dorocińska

O bibliotekarzach, którzy ulegli "czarodziejskiej godzinie"

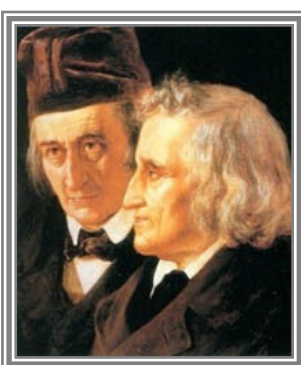
**Czarodziejska godzino tworzenia,
Najpiękniejsza z wszystkich godzin życia,
Światło twoje duszę rozpromienia,
Jak toń morską rozpromienia słońce...**

(K. Przerwa-Tetmajer)

„Ja chciałbym być poetą...” marzył Andrzej Bursa – i niejeden bibliotekarz westchnie za nim... Radość tworzenia kusi i ulegają jej od wieków także ci, którzy pędzą swe życie w murach bibliotek.

Bracia Grimm

Fantastyczny świat bajek zauroczył dwóch



bibliotekarzy – braci Grimm. Jacob Grimm po ukończeniu studiów prawniczych w Magdeburgu, przez długie lata pracował w bibliotece

króla Westfalii w Kassel. W ślady starszego brata poszedł również Wilhelm Grimm. Obaj bibliotekarze z pasją zbierali i spisywali stare niemieckie baśnie i podania. To właśnie dzięki nim dzieci słysząc „dawno, dawno temu, za górami, za lasami...” rozsiadają się wygodnie i nadstawiają ucha...

Adam Mickiewicz

W 1838 roku Towarzystwo Historyczno-Literackie otworzyło Bibliotekę Polską w Paryżu. Konserwatorem, opiekunem i kontrolerem działalności placówki został prezes Towarzystwa, Adam Mickiewicz. Ścisłe współpracował on z dyrektorem

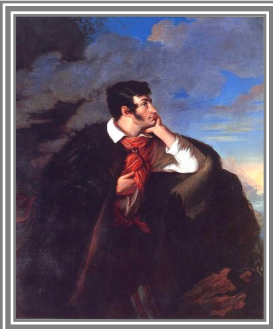
biblioteki, Karolem Sienkiewiczem, walczył o stypendium rządowe oraz nową siedzibę. To dzięki Mickiewiczowi wpłynęło do biblioteki wiele darów, on sam w 1846 roku przekazał znakomitą część swoich zbiorów bibliotece.

Miano bibliotekarza poeta zyskał w roku 1840 – wtedy to powierzono mu zadanie skatalogowania rękopisów słowiańskich w Bibliotece Królewskiej w Paryżu.

30 października 1852 roku, dzięki protekcji Napoleona III, Mickiewicz rozpoczął pracę w Bibliotece Arsenału. Był bibliotekarzem nowoczesnym, z pasją wynajdował cymelia, prowadził korespondencję z bibliotekarzami polskimi. Narzekał jednak na brak zrozumienia dla pracy bibliotekarza, traktowanej jako zajęcie „liche i poniżające”.

Giacomo Casanova

Trudno uwierzyć, ale pewien żyjący ponad 200 lat temu bibliotekarz z Wenecji do dziś wywołuje ogromne emocje. Literat, awanturnik, podróżnik, a przede wszystkim kochanek wszechczasów, Giacomo Casanova, od 1785 roku pracował jako bibliotekarz na zamku w Dux (dziś Duchcov



w północnych Czechach). Pod swoją opieką miał ponad 40 000 woluminów należących do hrabiego Karla von Waldsteina. To z tego czasu pochodzi większość jego twórczości literackiej: „Monolog myślicie-la”, „Ikosameron” - powieść fantastyczna opisująca, wiele lat przed książką Verne'a, podróż do wnętrza ziemi oraz najbardziej znane - pamiętniki, wydane jako „Historia życia mojego”.

Ewa Busse-Turczyńska

Współcześni bibliotekarze również, często w mroku nocy, starają się „odpowiednie dać rzeczy słowo”. Przede mną leży tomik poezji Ewy Busse-Turczyńskiej, wicedyrektor Biblioteki Głównej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Wiejski kawalek

Surrealistyczny surdut koguta
wyprany świeżo pachnie
mydlinami i rzeką
orzechowej barwy
wisi
na lisa myśli
na haczyku ostrych zębów

Lasopole się zatrzymuje
w ramach kodu pamięci
niebieskie stawy
wrzeszczące
klekot
muczenia
podskoki furmanką
i po to się sięga
nie po beton

(Ewa Busse-Turczyńska)

Z tomiku „Znikanie?”, Lublin 2008

TRAFILI W SEDNO

Czytelnictwo ma charakter namiętności – u starych i u młodych. Dla człowieka starszego jest dopełnieniem przegranego życia (...) – uzupełnieniem tego, czego (...) los poskąpił. Dla młodego jest ono objawem czegoś, o czym jeszcze nie wie, czego jeszcze nie przeżył. (J. Iwaszkiewicz)

Sztuka powieściopisarza polega na umiejętności precyzyjnego formułowania myśli w taki sposób, aby czytelnik przeczytawszy utwór uważał myśli autora za swoje. (F. Dostojewski)

Czytelnika nie można zniewalać, czytelnika się urzeka. (A. de Saint-Exupery)

Tu niemi mówią, a umarli żyją. (napis na bibliotece)

Otwórz książkę, ażebyś poznał, o czym inni myśleli, zamknij książkę, abyś sam myślał. (ze starego dyplomu doktorskiego)

Być doskonałym czytelnikiem – to rzecz tak samo zaszczytna jak być dobrym poetą. (K. Irzykowski)

Dobra książka to rodzaj alkoholu – też idzie do głowy. (M. Samozwaniec)

Łatwiej niektórym książkę napisać, niż innym ją przeczytać. (A. Żółkiewski)

Kto tę książkę ukradnie

Temu ręka upadnie.

Kto ją włoży pod futro,

Tego obwieszą jutro.

(A. Fischer)

Kto książki złośliwie mi kradnie lub psuje,
Niech diabeł go porwie i srodze катуje.
Kto książki smaruje lub skazy w nich czyni,
Ten ryj miasto gęby niech ma na kształt świni.

Kto karty zagina czy latem czy wiosną,
Niech uszy mu długie jak osłu wyrosną.
Kto książki mi łamie i karty wydiera
Ten śmiercią najsroższą niech prędko umiera.

To jest moja książka,
A kto jaj krzywdę uczyni, niechaj mu
się stanie, jako wyżej powiedziano jest

(K. Zieliński)

JOC

The JOURNAL of the ODDZIAŁ CZASOPISM

supplement to Librorum Amator

październik 2009



Czy wiesz, że:

- w roku bieżącym wpływa do Biblioteki **627 tytułów** czasopism polskich i zagranicznych w formie drukowanej, co oznacza, że pracownicy Oddziału Czasopism i Oddziału Opracowania opracują dla Ciebie i włączą do zbiorów blisko **8000 zeszytów**, o łącznej wadze około **2,5 tony!**
- rocznie w Czytelni udostępniamy około **27 000 zeszytów**, czyli podajemy czytelnikom blisko **8 ton** czasopism, dźwigając tym samym **26 kg dziennie!**

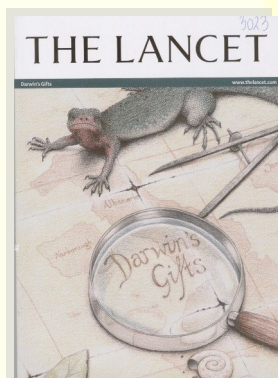
Czy wiesz, że nie wychodząc z domu możesz:

- sprawdzić w katalogu Virtua online, czy wpłynął już kolejny numer Twojego ulubionego czasopisma?
- korzystać z ok. **16 tys. tytułów** czasopism w wersji elektronicznej!

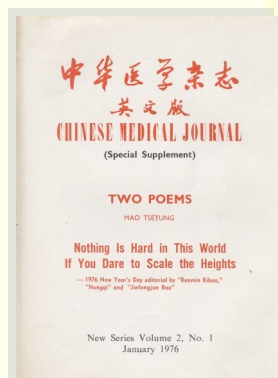
Nie wierzysz? Sprawdź w serwisie AtoZ!



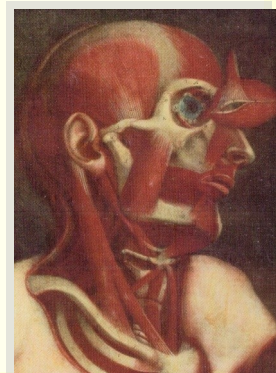
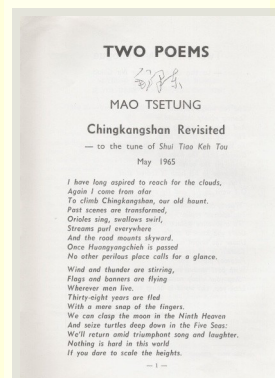
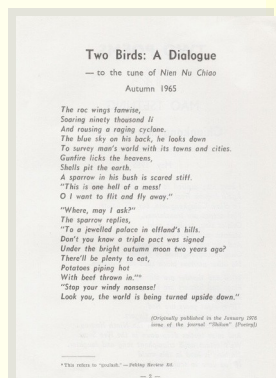
A oto, jak niektórzy wydawcy nieszablonowo promują swoje czasopisma



Dodatek literacki



Wiersze Mao Tse-Tunga w czasopiśmie *Chinese Medical Journal*



Reprodukcje grafik z okładek czasopisma *The FASEB Journal*

Kacik Noblowski WYKLEJANKI



Wisława **SZYMBORSKA** prawdziwy homo ludens

tworzy **WYKLEJANKI** od niepamiętnych **CZASÓW**.

Za jej sprawą fragmenty czasopism **połączone W**

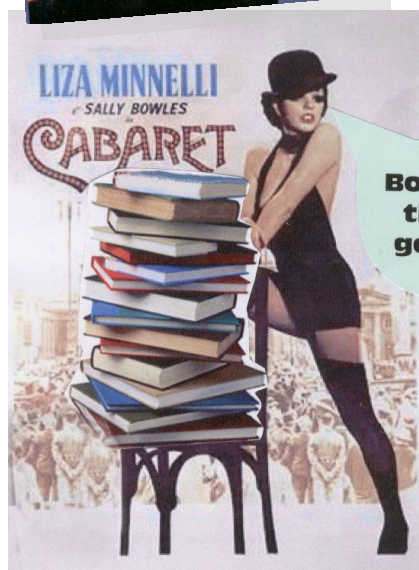
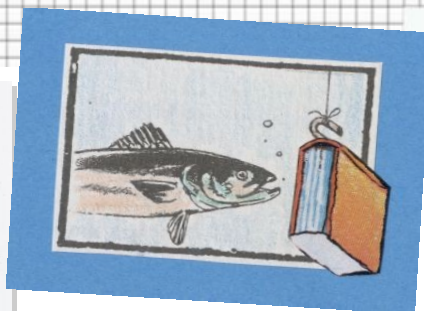
MYŚL NOWEGO porządku tworzą **ZUPEŁNIE NOWE** sensy ...

Te perełki absurdu ofiarowywane są przyjaciołom i znajomym: ja, nie należąc ani do jednych, ani do drugich, wyklejankami noblistki mogę cieszyć oko jedynie dzięki książkom "Rymowanki dla dużych dzieci" oraz

"**WISŁAWY SZYMBORSKIEJ** dary **przyjaźni i dowcipu**".

Zapatrzona w poetkę i ja chwyciłam za nożyczki...

K. Dorocińska



Librorum Amator: Biuletyn okolicznościowy Biblioteki Głównej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, Adres redakcji: Biblioteka Główna GUMed, ul. Dębinki 1, 80-211 Gdańsk, e-mail: biblsekrgumed.edu.pl, tel. (58) 349 10 40, **Autorzy tekstów:** Katarzyna Dorocińska, Grażyna Miętkiewicz, Małgorzata Omilian-Mucharska, Ireneusz Dobber, **Opracowanie graficzne:** Małgorzata Omilian-Mucharska, Natalia Wysmyk, Aneta Świtaj; **Wydawca BG GUMed.**

Źródło nie podpisanych zdjęć i rycin: World Wide Web.